

Sygn. akt IV Ka 106/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Mariusz Górski
Protokolant:	Agnieszka Strzelczyk

przy udziale Jacka Kowalskiego Prokuratora Prokuratury Rejonowej del. do Prokuratury

Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 5 marca 2019 roku

sprawy S.K.

syna T. i R. z domu G.

urodzonego (...) w B.

oskarżonego z art. 279 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie

z dnia 5 grudnia 2018 roku, sygnatura akt II K 5/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania

Sygnatura akt IV Ka 106/19

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem S.K.uniewinniony został od tego, że w okresie od 26 stycznia 2016 roku do 19 lutego 2016 roku w B., po uprzednim otwarciu przy użyciu nieustalonego narzędzia drzwi wejściowych do budynku domu jednorodzinnego przy ul. (...), dostał się do jego wnętrza, skąd zabrał w celu przywłaszczenia skórzaną szarą rogówkę, okap kuchenny marki A., zmywarkę do zabudowy marki B., pralkę marki B., laptopa marki A., chłodziarko-zamrażalkę do zabudowy marki L., telewizor (...) marki S., kino domowe w postaci amplitunera i odtwarzacza marki D. wraz z 6 głośnikami marki W., tj. przedmioty o łącznej wartości 18300 zł, na szkodę J. S., tj. od popełnienia zarzucanego mu czynu z art. 279 § 1 kk.

Wyrok powyższy zaskarżył prokurator zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia mający wpływ na jego treść, polegający na niesłusznym przyjęciu, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przypisania oskarżonemu S.K.sprawstwa i winy w zakresie zarzucanego mu czynu podczas, gdy

wnikliwa analiza powyższego materiału dowodowego w postaci zeznań przesłuchanych w sprawie świadków oraz zgromadzonych dokumentów, prowadzi do wniosku, że dopuścił się on zarzucanego mu czynu.

Tym samym apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd okręgowy zważył:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że gdyby jedynym uprawnieniem sądu II instancji było odniesienie się do argumentacji autora apelacji zawartej w uzasadnieniu – należałoby uznać, że nie wskazuje ona praktycznie na jakiegokolwiek istotne powody dla jakich zaskarżone orzeczenie należy uchylić i sprawę przekazać do ponownego rozpoznania.

Oskarżyciel publiczny nader lakonicznie podniósł jedynie, że zgromadzone dowody nakazują inną ich ocenę niż to uczynił sąd I instancji.

Powyższe nie uprawniło jednak sądu odwoławczego do utrzymania w mocy zaskarżonego wyroku zwłaszcza, że i argumentacja Sądu I instancji zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jawi się jako powierzchowna i odbiegająca od wynikających z akt sprawy faktów.

Jak się wydaje powodem takiego stanu rzeczy było przede wszystkim to, że Sąd Rejonowy wydający wyrok w sprawie nie prowadził jej od początku lecz dopiero w ostatniej fazie i ograniczył się do ujawnienia (za zgodą stron) dotychczas zgromadzonego obszernego materiału dowodowego.

Ten zaś zdaje się wskazywać, że S.K. dopuścił się jednak zaboru na szkodę pokrzywdzonego przynajmniej części przedmiotów wskazanych w opisie zarzucanego czynu.

I tak:

1. Jak wynika z umowy częściowej podziału majątku zawartej 4.12.2014r. przed notariuszem przez małżonków K., a zwłaszcza z jego § 6 – strony przed podpisaniem tejże umowy notarialnej dokonały podziału majątku tj. wyposażenia budynku mieszkalnego będącego przedmiotem tej umowy i w wyniku tego podziału ruchomości stanowiące wyposażenie domu nabyła w całości A.K. (por. k.8).

Z tego to zapisu Sąd I instancji wyprowadził wniosek, że na jego podstawie nie da się jednoznacznie ustalić, iż wymienione w akcie oskarżenia przedmioty faktycznie stanowiły własność A. K. i z chwilą jej śmierci nie były własnością S.K..

Zdaniem Sądu II instancji o omawianym zapisie w akcie notarialnym nie można jednak powiedzieć, że był nieprecyzyjny (jak o uczynił Sąd Rejonowy) lecz należy ocenić go jako lapidarny oraz jednocześnie jednoznaczny. Wskazuje bowiem wprost, że wszystko co stanowiło wyposażenie domu (a więc nawet to co potencjalnie było majątkiem odrębnym oskarżonego, uzyskanym choćby w drodze darowizny) w dniu zawarcia owej umowy, stało się automatycznie, na skutek porozumienia stron własnością A.K..

2. Bez wątplenia 15.09.2015r. w kancelarii notarialnej został sporządzony testament, na mocy którego A. K. do całości spadku (a zatem i wszystkich przedmiotów stanowiących wyposażenie jej domu) powołała brata – W. S., a przy tym wydziedziczyła S.K..

3. Jak wynika z protokołu przeszukania w mieszkaniu przyjaciółki oskarżonego A. R. (1), dokonanego 10.08.2016r. (k. 38-40) ujawniono tam szereg przedmiotów, z których co najmniej część pochodziła z domu stanowiącego własność A. K. (1) jaka przypadała jej po wskazanym wyżej podziale majątku.

Dokument ten należy powiązać z zeznaniami owej A. R.(k. 126-127), która stwierdziła, że zawarła z oskarżonym umowę na wybudowanie domu jednorodzinnego „pod klucz”, a zatem umowa ta przewidywała także m. in. wyposażenie kuchni i wyposażenie to, które ujawniono podczas przeszukania wynikało właśnie z treści przytoczonej umowy. Świadek nie widziała przy tym potrzeby pytania S.K.skąd pochodzą poszczególne sprzęty. Znała jedynie pochodzenie składanej kanapy, bowiem „widziała ją wcześniej u S.”.

A.R.wiedziała, że omawiane sprzęty były używane, bo tak przewidywała umowa, a zatem nie otrzymała jakichkolwiek faktur potwierdzających zakup owych urządzeń.

Powyższe skłania do przyjęcia, iż S. K.przedmioty o jakich mowa w akcie oskarżenia (z wyjątkiem telewizora) wyniósł z domu swojej zmarłej żony i dostarczył je finalnie do domu A. K. (1) . Prawdą jest przy tym , że w ich miejsce powstawał inne sprzęty, lecz były one niewątpliwie gorszej jakości.

4. Jak już zaznaczono wcześniej, ewentualne darowizny na rzecz oskarżonego ze strony jego ojca nie mają większego znaczenia dla oceny zachowania S.K..

Jednak i kwestia owych darowizn musi być zakwestionowana, gdy zwróci się uwagę choćby na treść maila wysłanego przez oskarżonego do J. S. (k. 109) oraz ściśle z tym związanego „dokumentu” jaki stworzył S.K.by podważyć testament sporządzony przez jego żonę na rzecz pokrzywdzonego (k. 111).

Jak wynika bowiem z opinii pismoznawczej (k.119-122) ów „dokument” został sfalszowany metodą podrobienia techniką montażu pod tekstem obrazów graficznych podpisów pochodzących z innego dokumentu.

Pamiętając zatem o tym , że wiarygodność umowy małżeńskiej z 29.04.2015r. „uwiarygodnił” swym podpisem ojciec oskarżonego – T. K. – należy uznać, iż i darowizny jakie miał otrzymać oskarżony m in. od swojego ojca są podobnie „wiarygodne”.

5. Nie sposób także dać wiary oskarżonemu jakoby niektóre przedmioty wyniósł z domu A.K.za jej zgodą. Takiej nie daje z pewnością osoba, która wydziedziczyła swojego męża.

Za wiarygodne należy natomiast uznać, twierdzenia S. K., że w momencie, gdy po śmierci żony dowiedział się o treści testamentu uznał, że wcześniej zawarta umowa notarialna o częściowym podziale majątku była dla niego wielce krzywdząca, gdyż A.K.„dostała praktycznie wszystko, a on został z niczym”(k. 162).

To rozgoryczenie oskarżonego stało się jeszcze większe gdy stanął przed faktem, że cały majątek po zmarłej żonie przechodzi na własność jej brata.

Poniesiona krzywda utraty dorobku całego życia, skłoniła niewątpliwie S. K.do podjęcia próby (częściowo skutecznej) odzyskania rzeczy, które wcześniej stanowiły wspólność majątkową z A. K., a których pozbył się (podpisując akt notarialny), chyba wyłącznie po to by uwolnić się od byłej żony i rozpocząć nowe życie. Konsekwencje tej decyzji uświadomił sobie dopiero po śmierci A.K.i na skutek tego doszło w istocie do popełnienia przestępstwa na szkodę J. S..

Za takim przyjęciem przemawia także szereg pomniejszych okoliczności, które wynikają ze zgromadzonego materiału dowodowego, lecz już tylko wcześniej wskazane dowody nakazały uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, podczas którego sąd I instancji winien ponownie przeanalizować dotychczasowe dowody, ewentualnie przeprowadzić nowe.

Szczególnej analizy wymaga zwłaszcza to, czy oskarżony dopuścił się istotnie kradzieży z włamaniem, czy też jedynie takiej o jakiej stanowi art. 278 § 1 kk.

Nie można bowiem wykluczyć, iż działał on w usprawiedliwionym błędzie, że po śmierci żony może przebywać w domu przy ulicy (...) w D.. S. K.nie jest przecież specjalistą od prawa spadkowego i nie musiał zdawać sobie sprawy, iż z chwilą śmierci A.K.nie miał prawa nawet przebywać na terenie teje nieruchomości.

Po ewentualnym przyjęciu art. 278 § 1 kk w miejsce art. 279 § 1 kk sąd I instancji winien zastanowić się, czy zachowanie oskarżonego w tej konkretnie zaistniałej sytuacji nie winno być traktowane jako spełniające warunki dla zastosowania dobrodziejstwa art. 66 § 1 kk lub choćby nadzwyczajnego złagodzenia kary. Jednak ostateczna decyzja w tej sprawie należy oczywiście do Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie.